

Maciej Motas

Działalność Komitetu Zagranicznego Obozu Narodowego (1942-1943), jako próba integracji środowisk narodowych na emigracji w czasie drugiej wojny światowej

Niepodległość i Pamięć 17/1 (31), 163-184

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maciej Motas

Warszawa

Działalność Komitetu Zagranicznego Obozu Narodowego (1942-1943), jako próba integracji środowisk narodowych na emigracji w czasie drugiej wojny światowej

Dzieje Komitetu Zagranicznego Obozu Narodowego (KZON) stanowią fragment historii obozu narodowego przypadającej na okres ostatniej wojny. Ze względu na fakt krótkiego okresu działalności Komitetu, istniał od wiosny 1942 r. do jesieni 1943 r., nie doczekał się on dotychczas odrębnego opracowania, pojawia się natomiast na kartach prac traktujących o dziejach obozu narodowego¹, w publikacjach biograficznych², we wspomnieniach³ oraz w innych opracowaniach⁴. Najczęściej jednak informacje zamieszczone o Komitecie w literaturze przedmiotu są zdawkowe i ograniczają się do odnotowania faktu jego powołania⁵. Tym bardziej zatem cieszy, że stan wiedzy o KZON uległ ostatnio pewnemu poszerzeniu w związku z odnalezieniem trzech protokołów jego posiedzeń z 1942 r.⁶

-
- 1 A. Friszke, *Z dziejów Stronnictwa Narodowego na emigracji w latach 1939-1942*, „Zeszyty Historyczne” 1990 nr 92, s. 3-47; K. Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939-1945*, Warszawa 2000; J. Kornaś, *Stracone nadzieje. Szkice z myśli społeczno-politycznej Stronnictwa Narodowego (1928-1945)*, Toruń 2009; J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka*, Warszawa 1971; tegoż, *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971.
 - 2 S. Kilian, *Myśl społeczno-polityczna Tadeusza Bieleckiego*, Kraków 2000.
 - 3 S. Grabski, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1989; Z. Przetakiewicz, *Od ONR-u do PAX-u*, Warszawa 1994.
 - 4 Istotne źródło wiedzy na temat KZON stanowi publikacja: *Proces Adama Doboszyńskiego. Stenogram z rozprawy sądowej*, Warszawa 1949. Praca ta, której wydaniu przyświecał (podobnie jak i całemu procesowi, mającemu wszelkie znamiona procesu pokazowego) cel jawnie propagandowy, stanowi stenograficzny zapis rozprawy sądowej A. Doboszyńskiego, która toczyła się po jego powrocie do kraju w okresie od 18 czerwca do 7 lipca 1949 r. Autentyczność zapisów znajdujących się w publikacji potwierdza porównanie z materiałami archiwalnymi IPN. W swoich wypowiedziach przed sądem A. Doboszyński wyraźnie podkreślał, które zeznania podtrzymuje, a które, złożone w trakcie śledztwa, odwołuje. W niniejszym tekście cytował będę wyłącznie zeznania przez A. Doboszyńskiego podtrzymane.
 - 5 W taki sposób KZON opisywany jest np. w licznych artykułach poświęconych osobie jednego z jego członków A. Doboszyńskiego. Zob. np.: *Wstęp*, autorstwa B. Grotta, do pracy – *Adam Doboszyński o ustroju Polski*, Warszawa 1996; P. Tomasiak, *Adam Doboszyński – polityk nieokielznany*, „Biuletyn IPN” 2007 nr 8-9, s. 126-129.
 - 6 Załączone protokoły z 19 kwietnia 1942 r., 29 września 1942 r. i 8-9 grudnia 1942 r. znajdują się w zbiorach Archiwum Stronnictwa Narodowego na Wychodźstwie. Źródła przytoczone zostały w wersji oryginalnej z zachowaniem stylu, poprawiono jedynie oczywiste omyłki, błędnie przytoczone nazwiska zostały

Powstanie KZON było przejawem szerszego procesu, który uwidaczniał się od momentu organizacyjnego wyodrębniania się środowiska „młodych” w ramach obozu narodowego. „Młodzi”, ukształtowani politycznie w Obozie Wielkiej Polski (OWP), propagowali, w odróżnieniu od „starych”, odejście od ustroju demokracji parlamentarnej, w kierunku rozwiązań autorytarnych. W latach 30. XX wieku proces emancypacji, bądź to poprzez kolejne secesje z ruchu narodowego, bądź przez stopniowe przejmowanie najważniejszych stanowisk w macierzystym Stronnictwie Narodowym, był faktem. Pokolenie „młodych”, wywodzące się z Ruchu Młodych OWP, w przededniu wybuchu II wojny światowej niemal niepodzielnie dzierżyło ster w Stronnictwie, a wywodzące się z Narodowej Demokracji rozłamowe formacje – Obóz Narodowo-Radykalny „ABC”, Ruch Narodowo-Radykalny „Falanga” i Związek Młodych Narodowców (przemianowany następnie na Ruch Narodowo-Państwowy), były przez nich w całości zdominowane. Ostatnim wybranym przed wybuchem wojny prezesem Zarządu Głównego SN został przedstawiciel „młodych” – Tadeusz Bielecki. Przedstawiciele frakcji „starych”, działacze, którzy swoją polityczną drogę rozpoczynali nierzadko jeszcze wraz z Romanem Dmowskim, albo odeszli ze Stronnictwa i zbliżyli się częściowo do „Frontu Morges” (np. Stanisław Stroński), albo odsunęli się od czynnej polityki (Stanisław Grabski) lub pozostali w Stronnictwie, pełniąc co prawda eksponowane funkcje w jego władzach (np. Witold Staniszkis), nie mając często jednak realnego wpływu na jego politykę. Wybuch wojny nie zmienił zasadniczych podziałów w partii, inaczej jednak kształtowały się one w kraju, inaczej zaś na emigracji. Nie rozwijając szerzej tego zagadnienia, dość stwierdzić, że na sytuację w kraju istotny wpływ miał datujący się także sprzed września 1939 r. podział w Stronnictwie na dwie rywalizujące ze sobą frakcje – stronników T. Bieleckiego oraz grupę Jędrzeja Giertycha i Kazimierza Kowalskiego. Fakt ten w czasie wojny doprowadził do rozbitcia organizacyjnego – na „oficjalny” SN (Bielecki) i Narodowo-Ludową Organizację Wojskową (dawna frakcja Kowalskiego – Giertycha). Na emigracji podział ten nie funkcjonował, głównie poprzez fakt stosunkowo małej liczebności narodowców poza krajem.

Do najistotniejszych inicjatyw przedstawicieli środowiska „młodych” obozu narodowego na emigracji, przed powołaniem KZON, zaliczyć należy m.in. wydawanie pisma „Jestem Polakiem”⁷. Pismo ukazywało się od sierpnia 1940 r. i redagowane było przez ks. Stanisława Belcha i Jerzego Pańciewicza. Współpracowali z nim późniejsi członkowie KZON⁸, m.in. Adam Doboszyński, Zygmunt Przetakiewicz i Wojciech Dłużewski. Kolejną inicjatywą, niemal równoległą w czasie, było powołanie w połowie 1940 r. Komitetu Obozu Narodowo-Radykalnego na Emigracji z Mieczysławem Harusewiczem na czele⁹.

Powołanie KZON poprzedziło szereg wydarzeń, które miały istotny wpływ na funkcjonowanie reprezentacji SN na emigracji. Pierwszym istotnym zagadnieniem była

poprawione w nawiasach kwadratowych. Protokoły opatrzone zostały przypisami tekstowymi, które zaznaczono małymi literami alfabetu oraz przypisami rzeczowymi.

- 7 Szerzej na ten temat: K. Kaczmarek, *Sprawa pisma „Jestem Polakiem”*, „Glaukopis” 2007-2008 nr 9-10, s. 193-230.
- 8 Pomimo powszechnej w literaturze przedmiotu tendencji do zaliczania „Jestem Polakiem” do inicjatyw środowiska dawnego ONR-u, warto odnotować, że w pierwszych numerach pisma publikowali m.in. M. Seyda, gen. I. Modelski i gen. J. Haller.
- 9 K. Kaczmarek, *Próby „legalizacji” Obozu Narodowo-Radykalnego (Grupy „Szańca”) i wejścia jego przedstawicieli w struktury władz RP na wychodźstwie 1939-1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008 nr 12, s. 255-265.

sprawa udziału przedstawicieli Stronnictwa we władzach państwowych, w tym w rządzie gen. Władysława Sikorskiego. Władze te miały być z założenia koalicyjne i grupować szeroki wachlarz stronnictw politycznych, odsuniętych po 1926 r. od wpływu na państwo. Obok przedstawicieli Stronnictwa Ludowego, Polskiej Partii Socjalistycznej i Stronnictwa Pracy znaleźli się w nich także przedstawiciele SN. Do powołanego na terenie Francji jeszcze w roku 1939 rządu, pod nieobecność prezesa T. Bieleckiego, powołano z ramienia SN Mariana Seydę, przywódcę wielkopolskiej endecji, przedstawiciela „starych”. Bielecki, przyjeżdżając do Francji pod koniec listopada 1939 r., zaaprobował ten stan¹⁰, sam natomiast wszedł do Rady Narodowej. Wraz z Zofią Zaleską i Władysławem Folkierskim reprezentował w Radzie SN. Bielecki popierał wówczas rząd Sikorskiego, zajmując stanowisko umiarkowane i kompromisowe¹¹. Po kapitulacji Francji prezes Stronnictwa został przez parę miesięcy w tym kraju¹², co opóźniło jego przyjazd do Wielkiej Brytanii. W czasie nieobecności Bieleckiego Stronnictwo kierowane było przez M. Seydę i W. Folkierskiego. Po przyjeździe Bieleckiego do Anglii pod koniec czerwca 1941 r. zarysował się w łonie Stronnictwa wyraźny podział na zwolenników i przeciwników polityki rządu Sikorskiego. Podstawową osią konfliktu był stosunek do prowadzonej przez Sikorskiego polityki porozumienia z Rosją Sowiecką, a w szczególności do zawartego 30 lipca 1941 r. polsko-sowieckiego układu. Politycy SN podkreślali, że nie krytykują samego układu, ale fakt braku wyraźnego potwierdzenia przez ZSRR granicy ryskiej. W trakcie przesilenia rządowego wywołanego różnicami w ocenie układu z ZSRR z rządu ustąpił m.in., pod naciskiem Bieleckiego, M. Seyda. Ostatecznie jednak pod wpływem stanowiska krajowych reprezentantów SN oraz wzmocnienia opozycji w Stronnictwie na emigracji wobec Bieleckiego, m.in. poprzez przyjazd z Rosji kilku działaczy narodowych (przede wszystkim Waława Komarnickiego i S. Grabskiego), Seyda w styczniu 1942 r. postanowił wrócić do rządu. Bielecki w odpowiedzi wykluczył z szeregu Stronnictwa wszystkich jego członków, którzy weszli do rządu i Rady Narodowej. Po stronie M. Seydy opowiedzieli się tacy działacze jak Bohdan Winiarski, W. Komarnicki, Czesław Meissner, Stanisław Celichowski i Roman Fengler. Do grupy zbliżony był także, nie będący już członkiem SN, ale posiadający w nim nadal duży autorytet, S. Grabski. Na marginesie warto zauważyć, że w całym sporze pomiędzy „starymi” a środowiskami „młodych” obydwie grupy zarzucały swoim antagonistom realizację planów masonerii¹³. Na istniejące jeszcze przed wojną różnice programowe nałożyły się jeszcze te wynikające z położenia Polski w czasie wojny. Rozłam w Stronnictwie stał się faktem. Jak pisze historyk ruchu narodowego: „Kierunki ewolucji dwu głównych nurtów

10 Co było zdaniem Stanisława Cat-Mackiewicza „zręcznym rozpoczęciem gry”, zob.: S. Mackiewicz, *Zielone oczy*, Warszawa 1959, s. 38.

11 Co ciekawe, Stronnictwo pod wodzą Bieleckiego było wówczas krytykowane przez A. Doboszyńskiego za podporządkowanie się polityce Sikorskiego. Doboszyński swoje krytyczne stanowisko wobec polityki SN podtrzymywał zresztą znacznie dłużej. Świadczyć o tym może list z marca 1941 r. do ks. S. Belcha, zob.: K. Kaczmarek, *Sprawa pisma „Jestem Polakiem”...*, s. 220.

12 Z ówczesnym pobycem T. Bieleckiego we Francji łączy się sprawa memoriału kilkunastu polskich polityków konserwatywnych i narodowych, w tym Bieleckiego, skierowanym do władz niemieckich z propozycją rozmów na temat przyszłości Polski. Zob. m.in.: B. Wiaderny, *Nie chciana kolaboracja*, „Zeszyty Historyczne” 2002 nr 142, s. 131-140; J. Engelgard, *Narodowa Demokracja i okolice*, Warszawa 2007, s. 31-34.

13 S. Grabski pisał o „konspiracji masonsko-piłsudczykowsko-dmowszczykowskiej” (!), w kręgach oenowskich i „młodych” SN powszechna była z kolei opinia o W. Sikorskim i wielu jego współpracownikach m.in. Stanisławie Kocie, jako członkach masonerii.

obozu narodowego: demo-liberalnych kręgów starych i totalitarnych ekstremistów – niezależnie od ich przynależności organizacyjnej – zarysowały się z całą wyrazistością¹⁴.

Wobec istniejącego w Stronnictwie podziału, Bielecki postanowił szukać sojuszników wśród reprezentantów grup narodowo-radykalnych oraz wśród niektórych odłamów sanacji¹⁵. Konsolidacja, tak wewnętrzna (usunięcie przeciwników), jak i zewnętrzna (KZON) dokonywana była pod hasłem „obrony tradycji ruchu wszechpolskiego i ideałów narodowych Romana Dmowskiego”¹⁶. Jednak w praktyce politycznej „powstanie KZON było wyrazem dalszego odseparowania się SN od stronnictw centrowych” i oznaczało „próbę konsolidacji wszystkich ugrupowań i środowisk wywodzących się z Obozu Wielkiej Polski”¹⁷. Na marginesie warto dodać, że do koncepcji OWP nawiązywali już wcześniej niektórzy działacze narodowi¹⁸. Długofalowym celem działalności Komitetu miało być wywołanie kryzysu rządowego zakończonego zmianą rządu i „utworzenia nowego, poddanego jego platformie politycznej”¹⁹.

W skład KZON wchodził: T. Bielecki, jako przewodniczący, Aleksander Demidowicz-Demidecki, Marian Emil Rojek, Edward Sojka, Ludwik Kopeć w imieniu SN, Mieczysław Harusewicz, Władysław Bałucki, Wojciech Dłużewski w imieniu ONR-„ABC”, Zygmunt Przetakiewicz, Zygmunt Stermiński, Jan Poliński z RNR – „Falanga” oraz A. Doboszyński jako „bezpartyjny narodowiec”. W literaturze wymieniani są także: Edward Muszalski, Tadeusz Mincer oraz nie wymienieni z imion Gigiel, Ręczlewski. W niektórych posiedzeniach uczestniczył także założyciel „Jestem Polakiem” ks. S. Bełch. Skład poszczególnych spotkań nie był stały, m.in. przez fakt, że duża część członków Komitetu pełniła służbę wojskową, co w oczywisty sposób wpływało na płynność składu osobowego²⁰. Posiedzenia Komitetu odbywały się co miesiąc, poszczególni członkowie rotacyjnie przewodniczyli posiedzeniom. W ramach Komitetu utworzono komisje problemowe, m.in. celów wojny i ekonomiczną. Komitet wydawał Biuletyn informujący o swojej działalności, kolportowany m.in. przez organizacje wchodzące w jego skład. W protokole z 8-9 grudnia 1942 r. mowa jest o nakładzie 500 egzemplarzy.

W zamieszczonych protokołach KZON wymienione są imiona osób obecnych na zebraniach: Tadeusz (chodzi tu o T. Bieleckiego), Aleksander (A. Demidowicz-Demidecki), Edward (do Komitetu należały dwie osoby o tym imieniu – E. Sojka i E. Muszalski, w protokole z 29 września i z 8-9 grudnia chodzi o E. Sojkę), Emil (Marian E. Rojek), Mieczysław (M. Harusewicz), Władysław (były dwie osoby o tym imieniu –

14 J.J. Terej, *Idee, mity, realia...*, s. 203.

15 Gotowość do zawierania porozumień z sanacją była nierzadko traktowana jako pomocny argument używany przez grupę M. Seydy do dyskredytowania „bielecczyków” w opinii krajowych struktur SN.

16 S. Kilian, *Mysł społeczno-polityczna...*, s. 66.

17 A. Friszke, *Z dziejów Stronnictwa...*, s. 45.

18 Do najważniejszych tego typu inicjatyw należało wydawane z początkiem 1939 r. przez Wojciecha Wasiutyńskiego, po jego odejściu z „Falangi”, pismo „Wielka Polska”, które miało integrować pokolenie „obozowiczów”. Zob.: W. Turek, *Arka przymierza. Wojciech Wasiutyński 1910-1994. Biografia polityczna*, Kraków 2008, s. 186 i n.

19 J. Kornaś, *Stracone nadzieje...*, s. 133. Wyraźnie jest o tym także mowa w protokole z 19 kwietnia 1942 r.

20 Interesującym pozostaje, że W. Wasiutyński, pomimo przebywania w tym czasie na terenie Anglii oraz utrzymywania kontaktów z wieloma członkami Komitetu, nie był jego członkiem. Jak sam wspominał: „Mnie Doboszyński akcji w tym czasie nie proponował”. Zob.: W. Wasiutyński, *Dzieła wybrane*, t. I, Gdańsk 1999, s. 432. Autor biografii Wasiutyńskiego pisze: „obaj wybitni działacze narodowi nie podążyli tą samą drogą”, zob.: W. Turek, *Arka przymierza...*, s. 251.

W. Folkierski i W. Bałucki, prawdopodobnie w obu protokołach, w których został on wymieniony, chodzi o W. Bałuckiego), Zygmunt (Z. Przetakiewicz lub Z. Stermiński, w protokole z 8-9 grudnia chodzi zapewne o Z. Przetakiewicza, trudniej zidentyfikować osobę w protokole z 19 kwietnia²¹), Adam (A. Doboszyński), Wojciech (W. Dłużewski) i Jan (J. Poliński)²².

Komitet swoją pracę rozpoczął od opracowania *Deklaracji powstania KZON*. Naczelnym celem Komitetu miała być „koncentracja sił narodowych celem dania Narodowi Polskiemu pełnej niezależności politycznej gospodarczej i kulturalnej”²³. Na swoich posiedzeniach KZON zajmował się szeregiem problemów polityki polskiej²⁴, można jednak wyróżnić parę zasadniczych tematów, do których należą: 1) sprawa polskiej granicy zachodniej, 2) problematyka żydowska, 3) stosunek do polityki rządu Sikorskiego, w powiązaniu z polityką wobec Rosji Sowieckiej. Poza tymi kluczowymi zagadnieniami były poruszane także sprawy organizacyjne, jak na przykład proponowane utworzenie komitetów terenowych lub rejonowych. Pierwsze zagadnienie, sprawa przyszłej polskiej granicy zachodniej, stanowiło w pewnym sensie rekapitulację poglądów występujących w całym przedwojennym obozie narodowym. Komitet podjął, z inicjatywy A. Doboszyńskiego, uchwałę mówiącą, że przyszła granica powinna przebiegać na linii Odra – Nysa Łużycka oraz obejmować wyspę Rugię²⁵. Było to stanowisko powszechne w kraju przed wybuchem wojny we wszystkich środowiskach politycznych wywodzących się z Narodowej Demokracji²⁶, a w czasie wojny zaczęło przenikać coraz bardziej szerokie rzesze społeczne i niemal wszystkie siły polityczne, aby w momencie jej zakończenia stać się hasłem ogólnonarodowym²⁷. KZON podkreślał, że przyszła Polska „po pogromie Niemiec powiększy się na północy i zachodzie o odwieczne swe ziemie, w niczym nie naruszając swego terytorium na wschodzie”²⁸. Kolejny z wymienionych tematów dotyczy problematyki stosunków polsko-żydowskich. Narodowcy przebywający w Wielkiej Brytanii rozpatrywali dwa aspekty tego zagadnienia. Pierwszy dotyczył reakcji lokalnych środowisk żydowskich na ich działalność. Komitet, jak i całe środowisko narodowców, jak łatwo się domyślić, nie spotkał się z życzliwym przyjęciem z tej strony. W protokole z posiedzenia Komitetu z 19 kwietnia 1942 r. wymienione są przypadki ataków prasy żydowskiej²⁹, które, jak su-

21 A. Friszke podaje, że Z. Stermiński odelegowany został przez Komitet w lipcu 1942 r. na Wschód. Zob. A. Friszke, *Z dziejów Stronnictwa...*, s. 46.

22 Przy identyfikacji poszczególnych osób, w przypadku występowania dwóch osób o tym samym imieniu, kierowałem się kontekstem wynikającym z tekstów protokołów, bądź informacjami zawartymi w literaturze.

23 A. Friszke, *Z dziejów Stronnictwa...*, s. 45.

24 Na posiedzeniach Komitetu omawiano m.in. sprawy przyszłego ustroju Polski, oraz związaną z tym, stworzoną przez R. Dmowskiego koncepcję „Organizacji Politycznej Narodu”, rozwijaną już przed wojną, m.in. przez B. Piaseckiego. W dostępnych protokołach problematyka ta nie wyszła jednak poza wcześniejsze rozważania.

25 *Komitet Zagraniczny Obozu Narodowego w sprawie granic zachodnich Polski. Bijemy się o wielkość*, „Walka” (Londyn) 1942 nr 8.

26 Stanowisko prezentowane początkowo przez M. Seydę, który zajmował się m.in. w rządzie W. Sikorskiego przygotowaniami do przyszłej konferencji pokojowej, było bardziej umiarkowane, było to jednak podsyktowane równoczesną chęcią zachowania granicy ryskiej na wschodzie.

27 Szerzej na ten temat piszę w artykule: M. Motas, *Środowisko organizacji „Ojczyzna”, późniejszego Instytutu Zachodniego w obliczu politycznych decyzji lat 1944-1945*, [w:] *Marzyciele i realności. O roli tradycji w polskiej myśli politycznej od upadku powstania styczniowego do XXI wieku*, pod red. T. Sikorskiego, A. Wątor, Szczecin 2009, s. 388-398.

28 A. Friszke, *Z dziejów Stronnictwa...*, s. 45.

29 Ataki te przypominały wcześniejszą kampanię zniesławiającą „Jestem Polakiem”, brały w niej udział te same tytuły prasowe, jak np. „The Jewish Chronicle”, najstarsza (1841 r.) i najbardziej wpływowa gazeta żydowska. Jeden z artykułów atakujących pismo założone przez ks. S. Belcha brzmiał: „Polish endeks

gerują obecni na zebraniu członkowie Komitetu, inspirowane były pośrednio przez ośrodki lewicowe i osoby zbliżone do polskiego rządu, m.in. przez Stefana Litauera. Mowa jest także o urabianiu pozytywnej opinii o Rosji i dążeniu do porozumienia z nią (kosztem kresów wschodnich) przez osoby pochodzenia żydowskiego służące w wojsku polskim. Drugi aspekt dotyczył przyszłych, projektowanych po zakończeniu wojny, stosunków polsko-żydowskich. Związany był z przedstawicielstwem żydowskim w Radzie Narodowej. Członkowie Komitetu postulowali zastąpienie dotychczasowych przedstawicieli reprezentantami syjonistów-rewizjonistów tzw. żabotyńszczyków³⁰. Była to grupa polityczna postulująca masową emigrację Żydów z Europy wschodniej do Palestyny. Treść protokołu z 29 września 1942 r. jednoznacznie wskazuje na kontakty utrzymywane przez członków Komitetu z żabotyńszczykami³¹. Polityczne zamierzenia tego odłamu syjonistów pokrywały się w tym punkcie z postulatami przedstawicieli obozu narodowego³². Pojawiające się w protokołach sformułowanie traktujące o „rozwiązaniu sprawy żydowskiej” oznaczało poparcie przez narodowców żydowskich dążeń do utworzenia własnego państwa. Program KZON w tym zakresie stanowił kolejny dowód na brak jakichkolwiek podobieństw do metod stosowanych przez narodowo-socjalistyczne Niemcy.

Krytyka rządu gen. Sikorskiego stanowiła niejako spiritus movens powołania Komitetu. W oczywisty sposób stanowiła zatem jeden z najszerzej poruszanych na jego posiedzeniach problemów. Zdecydowanie na pierwszy plan tej tematyki wysuwa się sprawa stosunku do Rosji Sowieckiej. Polityka porozumienia z Rosją Sowiecką prowadzona przez rząd gen. Sikorskiego była stałym przedmiotem krytyki Komitetu³³. Jak pisze badacz tej tematyki: „Dla frakcji Bieleckiego w gruncie rzeczy nie istniała ewentualność zbliżenia polsko-radzieckiego, nie mieściła się ona w generalnych założeniach tej grupy. Zarówno bielecczycy, jak i całe środowisko młodych, ze względów ideologicznych, wbrew słownym deklaracjom, dawno już odeszli od tradycyjnych kanonów polityki Dmowskiego i całego obozu narodowego w sprawach stosunku do Rosji”³⁴. Wytworzyła się zatem paradoksalna sytuacja, w której prezes Stronnictwa, którego twórcą i patronem był R. Dmowski, traktował porozumienie polsko-sowieckie jako błąd (w przytoczonych protokołach mówi: „lipca nic już nie odrobi”), przeciwstawiając się tym samym dawnym współpracownikom Dmowskiego, jak M. Seydzie czy S. Grabskiemu, którzy właśnie ze względu na wierność wskazaniom autora *Polityki polskiej i odbudowania państwa*, uzasadniali swoje polityczne wybory na emigracji. Znamienna i wiele mówiąca jest w świetle powyższego uwaga, jaką na temat Tadeusza Romera³⁵ wypowiada w swoich wspomnieniach S. Grabski: „Romer był zdecydowanym, szczerym zwolennikiem polityki Sikorskiego oparcia przyszłości Polski o dobre z Rosją współ-

in England. Importing 'nazi' Jew-hatred". Zob.: K. Kaczmarek, *Sprawa pisma „Jestem Polakiem”...*, s. 226.

30 Życzliwe stanowisko wobec tego odłamu syjonistów zajmowało także „Jestem Polakiem”. Zob. K. Kaczmarek, *Sprawa pisma „Jestem Polakiem”...*, s. 224.

31 Z żabotyńszczykami kontaktował się w imieniu KZON T. Bielecki. Nieco żartobliwie brzmi pytanie zadane Doboszyńskiemu w sprawie kontaktów z żabotyńszczykami przez prokuratora: „To znaczy, że z Żydami – faszystami mogliście się dogadać?”. *Proces Adama Doboszyńskiego...*, s. 189.

32 Dał temu wyraz także Z. Przetakiewicz we wspólnym oświadczeniu z Edwardem Tohari-Warszawskim. Z. Przetakiewicz, *Od ONR-u do PAX-u...*, s. 59-60.

33 A. Doboszyński mówił nawet o posiedzeniach Komitetu, jako „naradach sztabu generalnego w toczącej się kampanii” przeciwko polityce gen. Sikorskiego. *Proces Adama Doboszyńskiego...*, s. 187.

34 J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka...*, s. 205.

35 Wymieniony w protokole z 19 kwietnia 1942 r., błędnie jako Adam Romer, jako mający zastąpić S. Kota na stanowisku ambasadora w ZSRR.

życie. Poznałem go po raz pierwszy w 1918 r. w Paryżu jako sekretarza Komitetu Narodowego, działającego tam pod przewodnictwem Romana Dmowskiego (...) Cieszył się on wtedy pełnym zaufaniem Dmowskiego i po 25 latach, w 1942 r., był nadal wierny jego ideologii³⁶. W innym miejscu Grabski pisze o działaczach Stronnictwa wyznających „ideologię Dmowskiego w interpretacji Bieleckiego, a nie Seydy³⁷. W stosunku do Rosji „Bielecki odrzucał możliwość rozwiązań kompromisowych. Stał na stanowisku, iż ofiarna i bezkompromisowa postawa kraju powinna znaleźć odzwierciedlenie w równie bezkompromisowej polityce rządu, który powinien bronić interesu polskiego, nie licząc się ze stanowiskiem państwa-gospodarza czy postawą Kremla³⁸. S. Grabski dodawał: „Nie łudziliśmy się zaś ani chwili, by Bielecki zgodził się na zaniechanie bojkotu przez [jego] stronnictwo polityki porozumienia z bolszewicką Rosją³⁹. Bieleccyzykli deklaratywnie postulowali chęć poprawy stosunków z Rosją, w praktyce nie potrafili wyzwolić się z przedwojennych dogmatów politycznego antykomunizmu, tożsamego z niechętnym stosunkiem do sowieckiej Rosji⁴⁰. Pomimo braku weryfikacji przedwojennych poglądów na temat ZSRS⁴¹, większość narodowców, w tym bielecczyków, nie potrafiła stanąć w jaskrawej sprzeczności z naukami wyniesionymi ze „szkoły Dmowskiego”. W wyniku tego przedstawiciele Stronnictwa w Komitecie nie formułowali wobec Rosji postulatów przekraczających narodowo-demokratyczne kanony polityki wschodniej. Było to z kolei przyczyną konfliktu z A. Doboszyńskim, który już w opublikowanej w styczniu 1940 r. pracy *Wielki naród*⁴², wyłożył swoje poglądy na zagadnienie polskiej polityki wschodniej. W swojej pracy Doboszyński pisał: „Nie ma na świecie miejsca dla Polski Curzona (...) Ci, którzy głoszą zasadę zbratania wszystkich Słowian nie rozumieją, że Rosja to Azja, a przyszłość Polski, misja Polski, posłannictwo Polski jest przeciw Azji. Tu nie może być kompromisów ani łzawych sentymentów. Los nam kazał warować między Azją a Europą i żadnymi frazesami nie wykpimy się od naszego przeznaczenia. Przeciągnąć Ruś do Europy i zespolić się z nią na dole i niedole – nie jakąś mechaniczną federacją, ale najgłębszym zespoleniem psychicznym jakie daje wspólnota narodowa – to warunek istnienia i dla Rusi i dla Polski⁴³. Wysunięta przez Doboszyńskiego koncepcja oderwania od Rosji Ukrainy i Białorusi przywodziła na myśl raczej koncepcje federacyjne Józefa Piłsudskiego niż szkołę myślenia R. Dmowskiego (a ostatnie zdanie przypomina naczelną tezę sformułowaną po II wojnie światowej przez Jerzego Giedroycia, który uzależniał istnienie niepodległej Polski od ist-

36 S. Grabski, *Pamiętniki...*, t. II, s. 425.

37 Ibidem, s. 426.

38 S. Kilian, *Myśl społeczno-polityczna...*, s. 58.

39 S. Grabski, *Pamiętniki...*, t. II, s. 386.

40 Sytuacja ta przypominała nieco, czasowo późniejsze wydarzenie opisane przez S. Cat-Mackiewicz, gdy podczas powojennej rozmowy z Zygmuntem Berezowskim z SN, na jego sugestię, że czas wrócić do linii Dmowskiego „współpracy z Rosją”, Cat odpowiedział mu, aby zatem wrócił do Warszawy, na co usłyszał w odpowiedzi: „przecież tam współpracują z komunistami, a nie z Rosją!”. Zob.: S. Mackiewicz, *Zielone oczy...*, s. 220.

41 Pomimo dokonywania się takich przewartościowań bardzo wyraźnie w niektórych odłamach obozu narodowego już w latach 20. XX wieku. Zob.: G. Zackiewicz, *Państwo radzieckie w myśli politycznej obozu narodowego w latach 1918-1939*, [w:] *Narodowa Demokracja XIX-XX wiek (Koncepcje – ludzie – działalność)*, pod red. T. Sikorskiego, A. Wątor, Szczecin 2008. Ewolucję ideową w Rosji Sowieckiej, od internacjonalizmu do „narodowego komunizmu”, dostrzegano także w RNR „Falanga”. Zob.: A. Jaszczuk, *Ewolucja ideowa Bolesława Piaseckiego 1932-1956*, Warszawa 2005, s. 31-32.

42 Ciekawa charakterystyka tej pracy w: S. Stroński, *Polityka rządu polskiego na uchodźstwie w latach 1939-1942*, t. I, Nowy Sącz 2007, s. 463-464.

43 A. Doboszyński, *Studia polityczne. Na uchodźstwie*, [Monachium] 1947 [1946], s. 25-26.

nienia niepodległej Ukrainy). Polemika z koncepcjami Doboszyńskiego podejmowana była już w kwietniu 1941 r. przez M.E. Rojka na łamach „Myśli Polskiej”. Publicysta narodowy w konkluzji napisał: „Wierzmy, iż naród nasz zdoła odzyskać granice wschodnie z września 1939, ale nie uważamy ani za możliwe, ani stosowne, by naród polski brał jeszcze na siebie zadania negatywne, wyrażające się w chronicznym konflikcie z naszym rosyjskim sąsiadem”⁴⁴. Przedstawiciele SN w Komitecie jednoznacznie opowiadali się za granicą ryską, jako wschodnią granicą Polski, która dla Doboszyńskiego stanowiła jedynie punkt wyjścia⁴⁵. Problematyka ta w całej ostrości pojawiła się na posiedzeniach KZON, o czym może świadczyć dyskusja nad punktem piątym posiedzenia Komitetu, zaprotokołowana w protokole z posiedzenia KZON w dniu 19 kwietnia 1942 r. Jako interlokutor A. Doboszyńskiego znowu występuje M.E. Rojek⁴⁶, który w niezmienionej formie przytacza swoje argumenty zawarte w artykule publikowanym w „Myśli Polskiej”.

Znamienne, że także T. Bielecki zastrzega, że w razie opublikowania w „Walce” przez A. Doboszyńskiego tekstu z zaprezentowaną wykładnią jego poglądów na problematykę polityki wschodniej, Stronnictwo będzie zmuszone na łamach „Myśli Polskiej” „zająć odmienne stanowisko w specjalnym artykule”⁴⁷. Na temat różnic politycznych w łonie Komitetu sam Doboszyński, w trakcie toczącego się po wojnie procesu sądowego, powiedział: „Już po kilku posiedzeniach zaczął się zaznaczać stały wspólny front, złożony z ONR, Falangi i mnie przeciw Stronnictwu Narodowemu. Tylko w sprawie stosunku do gen. Sikorskiego, Rosji i granic zachodnich panowała zgodność poglądów, ale i tu dzieliły nas duże różnice zdań w zakresie taktyki, którą należało stosować. Po granicach zachodnich dyskutowano sprawę granic wschodnich i tu rozbieżności występowały w całej jaskrawości, gdyż Stronnictwo Narodowe dążyło do odtworzenia granic ryskich, reszta zaś członków Komitetu Zagranicznego Obozu Narodowego projektowała oderwanie Ukrainy i Białorusi od Związku Radzieckiego i połączenie Polski unią czy też federacją z tymi państwami”⁴⁸. Rozbieżności co do polityki wschodniej dały o sobie znać także na początku 1943 r. Chodziło o publikację noty rządu sowieckiego z 16 stycznia 1943 r. w sprawie traktowania przez rząd ZSRS obywateli polskich z kresów wschodnich RP. Notę, która wyciekła z polskiego MSZ, Doboszyński postanowił opublikować. Sprawa była dyskutowana na posiedzeniu Komitetu, jednak jej publikacja nie zyskała akceptacji większości. Doboszyński postanowił opublikować ją w redagowanym wspólnie z Z. Przetakiewiczem „podziemnym” piśmie „Walka”⁴⁹. Przy okazji powojennych zeznań przed sądem w sprawie publikacji

44 A. Friszke, *Z dziejów Stronnictwa...*, s. 23.

45 Warto zauważyć, że podobne do Doboszyńskiego stanowisko wysuwało w kraju SN na łamach swoich tytułów prasowych, m.in. krajowej „Walki” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. Zob.: J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka...*, s. 243 i n.

46 Znamienne, że niemal w tym samym czasie M. Seyda w korespondencji z krajowym SN pisze, że „sancja stawia na rozbięciu Rosji i stworzeniu Wielkiej Ukrainy”. Por.: A. Friszke, *Z dziejów Stronnictwa...*, s. 44.

47 W łonie Komitetu stanowisko Doboszyńskiego w sprawie granic wschodnich zdawał się podzielać Z. Przetakiewicz. Dał temu wyraz w wydanej wcześniej broszurze, w której nawiązywał wprost do idei jagiełłońskiej. Zob. Z. Przetakiewicz, *Od ONR-u do PAX-u...*, s. 48.

48 *Proces Adama Doboszyńskiego...*, s. 188.

49 „Walka”, będąca w sensie ideowym kontynuacją „Jestem Polakiem”, była początkowo przez SN traktowana niechętnie, jednak już na początku funkcjonowania KZON, jej redaktorzy i zarazem członkowie Komitetu, przekonali przedstawicieli SN, że pismo to nie stanowi konkurencji dla „Myśli Polskiej”, i nie szkodzi interesom samego Stronnictwa. Zob.: *Proces Adama Doboszyńskiego...*, s. 204. Z kolei na posiedzeniu w dniu 8-9 grudnia 1942 r. „Edward” E. Sojka mówił o atakach „Walki” na SN.

noty Doboszyński odstawia pewne szczegóły dotyczące funkcjonowania Komitetu. „W myśl regulaminu tego komitetu w ważniejszych sprawach politycznych członkowie komitetu obowiązani byli uzgadniać między sobą swoje poczynania, a w razie niemożliwości zrobienia tego, obowiązani byli przedłożyć je do dyskusji”⁵⁰, brak zgody większości nie wykluczał możliwości podjęcia akcji indywidualnej. Nota została opublikowana w nadzwyczajnym wydaniu „Walki”⁵¹. Sprawa publikacji w „Walce” była omawiana na posiedzeniu Komitetu w końcu kwietnia 1943 r. Doboszyński, jak sam podaje, powziął wtedy decyzję o konieczności zakończenia współpracy w ramach KZON: „Na posiedzeniach Komitetu Zagranicznego z końca kwietnia 1943 r. udało mi się łatwo wykazać, że żądając zwołania nadzwyczajnego zebrania w lutym 1943 r. i zapowiadając na nim zdecydowaną akcję przeciw gen. Sikorskiemu, spełniałem mój statutowy obowiązek wobec Komitetu Zagranicznego, Stronnictwo Narodowe przyjęło moje wyjaśnienia do wiadomości, ja postawiłem sobie jednak po raz pierwszy pytanie, czy nie powinienem dążyć do rozwiązania Komitetu Zagranicznego, czując się już na siłach do odgrywania samodzielnej roli politycznej, w czym Komitet Zagraniczny był mi raczej zawadą niż pomocą”⁵². Niemal równolegle, w drugiej połowie 1943 r., rozwiązaniu ulegają KZON⁵³ oraz „Walka”.

Polityczna ocena działalności Komitetu przez jego politycznych antagonistów była oczywista. Najdobitniej scharakteryzował politykę prowadzoną przez połączone siły SN pod wodzą T. Bieleckiego, ONR-u i sanacji, cytowany już S. Grabski: „... już po kilku tygodniach pobytu w Wielkiej Brytanii dojrzałem wyraźnie istnienie szeroko rozgałęzionej, szczególnie w wojsku, konspiracji zdążającej do usunięcia od steru polityki polskiej i naczelnego dowództwa twórcy porozumienia polsko-radzieckiego. W konspiracji tej współdziałali dziwnie zgodnie faszystujący ONR-owcy⁵⁴ i młodzi Obozu Wielkiej Polski z masonami, bezwzględnie przez nich poprzednio zwalczanymi, oraz z całą sanacją. Przewodzili tej konspiracji gen. Sosnkowski, były minister Zaleski, najbliższy doradca w owym czasie prezydenta Raczkiewicza, Bielecki i Doboszyński (...) ONR wydawał hektografowany tygodnik [chodzi o pismo „Walka” – przyp. M.M.], szeroko kolportowany wśród żołnierzy, a pełen oskarżeń Sikorskiego i członków jego rządu o zaprzecanie Polski i Anglii Rosji, o nieudolność polityczną, dyktatorskie zapędy, nieuczciwy protekcyjizm... Miała konspiracja ta swych agentów nie tylko w wojsku, lecz i we wszystkich ministerstwach, w szczególności w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (...) Najtajniejsze akta tego ministerstwa były ogłaszane we wspomnianym tygodniku ONR-owskim (...) Były różnice ideologiczne i dość silne do niedawna o nie spory [między] narodowcami a ONR-owcami, jeszcze większe różnice dzieliły narodowców i ONR-owców od masonów, a tych ostatnich od piśsudczyków. I niewątpli-

50 *Proces Adama Doboszyńskiego...*, s. 192.

51 W drugim nadzwyczajnym wydaniu „Walki” opublikowany został list A. Doboszyńskiego do prezydenta Władysława Raczkiewicza i gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Zob.: Z. Przetakiewicz, *Od ONR-u do PAX-u...*, s. 52; S. Grabski, *Pamiętniki...*, t. II, s. 445.

52 *Proces Adama Doboszyńskiego...*, s. 208.

53 W. Muszyński jako datę rozwiązania Komitetu podaje lipiec 1943 r. Zob. W. Muszyński, hasło *Stronnictwo Narodowe*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. XVI, Radom 2005, s. 318.

54 Warto tu zaznaczyć, że nie wszyscy członkowie dawnego ONR kontynuowali w czasie wojny działalność polityczną. Przykładem może być osoba jednego z czołowych działaczy ONR, a następnie ONR-„ABC”, Jerzego Kurcysza, który w czasie wojny zawiesił działalność partyjną na rzecz pracy w służbie dyplomatycznej. Zob.: K. Kaczmarski, *Próby „legalizacji” Obozu Narodowo-Radykalnego...*, s. 264. W innym miejscu czytamy, że Kurcysz w czasie wojny zbliżył się politycznie do Stronnictwa Ludowego. Zob.: W. Wasiutyński, *Prawą stroną labiryntu*, Gdańsk 1996, s. 150.

wie piłsudczycy szykowali się do zagarnięcia z powrotem pełni władzy w powojennej Polsce. Do partyjnej też dyktatury wzorem faszystów zdążali młodzi z Obozu Wielkiej Polski. Proklamowany w Wielkiej Brytanii pod koniec 1941 r. sojusz młodych piłsudczyków [i młodych dmowszczyków] nie był naprawdę szczerzy, ale był zręcznym i korzystnym dla obu stron taktycznym manewrem (...) Na własne uszy słyszałem od jednego z pułkowników te słowa: Sikorski do kraju nie wróci, ani jako premier, ani jako wódz naczelny, znajdziemy na to sposoby, nasi chłopcy nie cofną się w razie konieczności i przed palnięciem w łeb Sikorskiemu i wszystkim jego ministrom⁵⁵. Ale sanacja swoich chłopców nie miała (...) Chłopców mieli tylko ONR-owcy i narodowcy⁵⁶.

KZON stanowił próbę konsolidacji środowisk młodoeuropejskich na emigracji na bazie sprzeciwu wobec polityki ówczesnego rządu RP. Konsolidacja ta, pomimo że dokonywała się niewątpliwie na bazie wspólnoty ideowej, nie wykluczała partykularnych celów każdej ze stron. Dla Bieleckiego Komitet „był nie tylko porozumieniem międzypartyjnym, ale prowadził do stopniowego wchłonięcia przez SN secesjonistów z 1934 roku”⁵⁷. Jak pisał w liście do przywódców SN w kraju: „Komitet ma na celu ustalenie wspólnych wytycznych politycznych oraz koordynowanie prac organizacyjnych (...) Chcielibyśmy aby było to początkiem przyszłego obozu narodowego pod prymatem SN, które zasymiluje dotychczasowe odłamy”⁵⁸. Plany tworzone na emigracji nie miały jednak swojego przełożenia na sytuację w kraju. Układ sił w kraju nie stwarzał możliwości powtórzenia modelu KZON, przede wszystkim ze względu na siłę pozostałych, poza SN, jego sygnatariuszy. „W odróżnieniu od słabych emigracyjnych grup spełniających w gruncie rzeczy satelickie funkcje wobec endecji, były to prężne, dynamiczne i mające pokaźne wpływy ośrodki polityczne, dalekie od bezspornego uznawania przywódczej roli Stronnictwa Narodowego”⁵⁹. Jak skonstatował ponadto badacz przedmiotu: „Grupa Bieleckiego nie zdołała doprowadzić do trwałej konsolidacji SN z grupami narodowo-radykalnymi, a szczególnie do przeniesienia takiej konsolidacji do Kraju. Nadbudowa polityczna Narodowych Sił Zbrojnych była związana z inną orientacją niż ta, którą uosabiał Bielecki”⁶⁰. Warto także dodać, że o ile zapleczem politycznym dla NSZ było środowisko dawnego ONR – „ABC”, oraz przez pewien okres zwolennicy frakcji Kowalskiego – Giertycha w SN, o tyle dawne środowisko „Falangi”, skupione w Konfederacji Narodu, praktycznie nie przejawiało dążeń zjednoczeniowych z pozostałymi ośrodkami ruchu narodowego. Własne cele przyświecały także A. Doboszyńskiemu, który traktował Komitet jako narzędzie ich realizacji. Projekty polityczne Doboszyńskiego szły często w innym kierunku niż pozostałych członków Komitetu (np. jak w przypadku planów federacji Polski z Ukrainą i Białorusią), istotne były także różnice co do taktyki (np. sprawa publikacji tajnej noty radzieckiej

55 Na marginesie warto zauważyć, że niemal identyczną sugestią śmierci gen. W. Sikorskiego wysunięto w filmie „Generał. Zamach na Gibraltarze”. Zob. też: M. Motas, *Zamach na generała*, „Myśl Polska” 2009 nr 39, s. 9. Znamienne, że w czasie rozmów członków Komitetu pojawiały się czasami, podawane w anegdotycznej formie, niedwuznaczne sugestie dotyczące licznych podróży gen. Sikorskiego. Zob. protokół KZON z 8-9 grudnia 1942 r. Wiosną 1943 r. na posiedzeniu Komitetu Politycznego SN Bielecki miał wręcz powiedzieć: „przecież Sikorski nie jest nieśmiertelny (...) tyle lata”. Zob. J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka...*, s. 304.

56 S. Grabski, *Pamiętniki...*, t. II, s. 387-389.

57 A. Friszke, *Z dziejów Stronnictwa...*, s. 46.

58 Ibidem, s. 46.

59 J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka...*, s. 221.

60 A. Friszke, *Z dziejów Stronnictwa...*, s. 47.

ze stycznia 1943 r.)⁶¹. W zeznaniach złożonych po powrocie do kraju autor *Gospodarki narodowej* stwierdził: „Na jesieni r. 1943 zlikwidowałem pismo podziemne Wal-ka, zbędne już po śmierci Sikorskiego, oraz spowodowałem rozwiązanie Komitetu Zagranicznego Obozu Narodowego, który służył bardziej interesom Stronnictwa Narodowego niż moim”⁶². Zapewne też niespełnienie pokładanych w Komitecie oczekiwań tworzących go środowisk, obok tragicznej śmierci premiera i Naczelnego Wodza, było istotnym powodem zarzucenia koncepcji Komitetu. Nie bez znaczenia mogły być też osobiste animozje pomiędzy liderami Komitetu⁶³. Najistotniejszy podmiot porozumienia – emigracyjne Stronnictwo Narodowe w późniejszym okresie bardziej skore było do wchodzenia w sojusze z częścią kół sanacyjnych lub PPS (tworząc obóz „nieprzejednanych”), niż z małymi grupkami narodowo-radykalnymi. A. Doboszyński kontynuował swoją indywidualną akcję polityczną, która w tragiczny sposób zakończyła się w powojennej Polsce na sali sądowej.

Aneksy

Protokół posiedzenia Komitetu Zagranicznego Obozu Narodowego, odbytego w Londynie w dniu 19 kwietnia 1942.

Obecni członkowie K.Z.O.N.: Tadeusz, Aleksander, Edward, Emil, Mieczysław, Władysław, Jan, Zygmunt i Adam⁶⁴.

Przewodniczący posiedzenia kol. Jan zaproponował następujący porządek obrad:

- 1/ Ustalenie techniki i czasu obrad.
- 2/ Omówienie sytuacji politycznej i taktyki.
- 3/ Sprawy bieżące.
- 4/ Życie techniczne.
- 5/ Sprawa Rosyjska.
- 6/ Sprawa Celów Wojny.
- 7/ Ustalenie następnego zebrania.

61 Jak trafnie podsumował B. Grott: „Inne dyskutowane na forum Komitetu kwestie [poza zagadnieniem granicy zachodniej – przyp. M.M.] raczej dzieliły niż jednoczyły jego członków”. *Adam Doboszyński o ustroju Polski...*, s. 17. T. Bielecki na posiedzeniu w grudniu 1942 r. mówił o różnicach w szczegółach taktycznych, a nie co do zasad.

62 *Proces Adama Doboszyńskiego...*, s. 230.

63 Zyczliwie nastawiony do opozycyjnych wobec gen. Sikorskiego środowisk narodowych Tadeusz Katelbach pisał: „Bielecki i Doboszyński to ideologicznie jedno i to samo. Szkoda, że się wzajemnie nie lubią”. Zob.: T. Katelbach, *Rok złych wróżb (1943)*, Dziekanów Leśny 2005, s. 53. O różnicach pomiędzy Doboszyńskim a Bieleckim pisał także Wasiutyński. Zob.: W. Wasiutyński, *Dzieła wybrane*, t. I, Gdańsk 1999, s. 451.

64 Obecni na zebraniu: Tadeusz Bielecki, Aleksander Demidowicz-Demidecki, Edward Sojka lub Edward Muszalski, Marian Emil Rojek, Mieczysław Harusewicz, prawdopodobnie Władysław Bałucki, Jan Poliński, Zygmunt Przetakiewicz lub Zygmunt Stermiński, Adam Doboszyński.

Po krótkiej dyskusji punkt 6-ty, sprawę Celów Wojny przesunięto na następne zebranie, punkt 3-ci i 4-ty połączono uzupełniając sprawą katolicką i „Naprawy”⁶⁵.

W punkcie drugim posiedzenia kol. Tadeusz omówił sytuację polityczną wewnętrzną. Z Rosji do Londynu wraca definitywnie amb. Kot. Przyjazd jego należy uznać jako bankructwo i porażkę rządu w sprawie rosyjskiej. Nie jest wykluczone wysłanie w charakterze ambasadora do Rosji min. Strońskiego celem przerwania na niego odpowiedzialności. Stroński do Rosji jechać nie chce. Możliwość wyjazdu Strońskiego do Ameryki. W interesie socjalistów odsunięcie od rządu Strońskiego i Strasburgera. Obecne ataki socjalistów skierowane są głównie przeciwko rozłamowcom ze Strońskim i Strasburgerem. W rządzie i Sztapie N.W. wzajemne małe walki. Wśród socjalistów wewnętrzne tarcia. Kol. Emil odczytał z „The Jewish Chronicle”⁶⁶ z dn. 17 IV 1942 artykuł atakujący K.Z.O.N., gdzie jest zaczepione S.N., O.N.R. i „Falanga”, wydawnictwo „Jestem Polakiem” i „Walka”. Według wspomnianego artykułu „Walka” ma być wydawana przy poparciu wysokiej osobistości rządowej. W dalszym ciągu kol. Emil cytuje organ rewizjonistów „The Jewish Standard” z dn. 17 IV 1942. w którym jedna wzmianka donosi o tajnym piśmie „Walka”, które trzeba zwalczać. W poprzednim numerze tego pisma był artykuł o tym, że Szwarzbard [Szwarcbart] zwracał uwagę na Radzie Narodowej na wzrost nastrojów antysemitycznych w kraju, czego dowodzą tajne pisma wychodzące w kraju, a nie przychylne żydom. Wystąpienie sowieckiej radiostacji im. Kościuszki zamieścił Stroński w „Komunikacie radiowym Min. Inf. i Dok.”. II Kongres słowiański, gdzie występowała Wanda Wasilewska, był zupełnie komunistyczny. Litauer „stawał na głowie”, aby na ten Kongres rząd wysłał telegram gratulacyjny. W sprawach ostatnich konfiskat w „Myśli Polskiej” Stroński groził red. Rojkowi, że użyje wszystkich środków represyjnych. Wydawca F. Mildner⁶⁷ dostał telefoniczne polecenie z cenzury brytyjskiej aby wstrzymał numer, ponieważ zawiera on aż trzy artykuły o granicach wschodnich Polski. W cenzurze angielskiej urzędniczka żydówka. Anglicy oświadczyli, że działają na żądanie Polskiego Min. Inf. i Dok. Na konferencji w dn. 18 IV 1942. Stroński nie przyznał się do tego. Niewątpliwie działał Litauer.

W dyskusji kol. Aleksander uważa, że przyjazd Kota jest bankructwem polityki polskiej, co nie przeszkodzi, że rząd będzie starał się nadać temu przyjazdowi znaczenie sukcesów osobistych Kota, a w razie zachwiania się osoby Sikorskiego, powierzyć mu tekę premiera. Zdaniem mówcy należy zająć stanowisko, że Kot w lipcu 1941 r. zdezerterował. Stroński na którego chcą przerzucić odpowiedzialność, wymiguje się. Wymieniany jest również Adam Romer⁶⁸. Kol. Jan podaje do wiadomości o zatuzowaniu przez Rząd wykrytego nielegalnego zebrania wojskowych członków S.N. odbytego w Dundee. Kol. Władysław stwierdza, że wszyscy żydzi służący w wojsku polskim, jednakowo w różnych oddziałach urabiali opinię korzystną o Sowietach i uznawali słuszność sowieckich żądań polskich ziem wschodnich, co dowodzi, że otrzymali takie instrukcje od swoich żydowskich organizacji. Kol. Mieczysław dzieli się wiadomościami jakie otrzymał z Rosji o dalszych represjach w stosunku do Polaków. Kol.

65 Chodzi o utworzony w 1927 r. Związek Naprawy Rzeczypospolitej, będący jedną z grup centrolewicowych obozu sanacyjnego. Zob.: A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968, s. 266-286.

66 Najstarsza (1841 r.) i jedna z najbardziej wpływowych gazet żydowskich.

67 Angielska drukarnia Mildnera drukowała m.in. „Jestem Polakiem” oraz „Myśl Polską”.

68 Chodzi tu o Tadeusza Romera. Zob.: S. Stroński, *Polityka rządu polskiego na uchodźstwie w latach 1939-1942*, t. III, Nowy Sącz 2007, s. 162.

Zygmunt zawiadamia o wszczętej w wojsku rekrutacji podchorążych chcących pracować w kraju.

Następnie kol. Tadeusz podał wyniki podróży Sikorskiego do Stanów Zjednoczonych A.P. Sikorski przywiózł z Ameryki jedynie odroczenie dyskusowania sprawy wschodnich granic do końca wojny. Ameryka ma się starać powstrzymać lub odradzać rządowi angielskiemu przyśpieszania rozmów z Sowietami i decyzji w sprawach wschodnich. „Ameryka oświadczyła, że nie zaciągnie żadnych konkretnych zobowiązań w sprawach granic”, co nie przeszkadza prowadzeniu rozmów i ustalaniu postulatów między Sprzymierzonymi. Takie przyrzeczenie ustne złożył Sumner Wells [Welles]. Według wersji lansowanej przez M.S.Z. oświadczenie to miało być nieco silniejsze. Podstawą „Karta Atlantycka”. Według kol. Tadeusza „lipca nic już nie odrobi” dowodem czego jest fakt, że przed paroma dniami, po przyjeździe premiera, Rząd Brytyjski powiadomił nasze M.S.Z., że wszczął rozmowy na temat granic z Sowietami. W rządzie – depresja. Sikorski stale konferuje z Prezydentem i histerycznie grozi, że uda się z Rządem i z Armią do Ameryki. Sytuacja jest więcej niż groźna. Anglicy są skłonni do ustępstw kosztem polskich ziem wschodnich. Przyczyny kłeski na Pacyfiku, Singapur, Indie. Ameryka namawia Rosję do wypowiedzenia wojny Japonii. Przemiany we Francji zagrażają Anglii i Ameryce. W tych warunkach Ameryka może przestać bronić interesów Polski. W Rosji zmiany niekorzystne dla Polaków wypuszczonych z więzień. Trudności pracy naszych delegatów. W końcowych wnioskach kol. Tadeusz poddaje do dyskusji następujące punkty dotyczące taktyki w tej trudnej sytuacji Polski. Taktyka w razie podpisania umowy anglo-sowieckiej:

1/ Prasa 2/ Oddziaływanie przez ludzi własnych i sympatyków 3/ Informowanie świata brytyjskiego 4/ Zwartość własnego środowiska 5/ Nacisk opinii /wojsko/ 6/ Koncentracja sił realnych w jednym celu i kierunku, tworzenie obok rządu środowiska, które dzięki przewidywaniom i pozytywnej pracy, wyrasta obok i ponad rząd swą samodzielnością. Z powyższego zdaniem mówcy mogą wynikać zastępujące ewentualności:

1/ Zmuszony tymi okolicznościami Rząd robi gruntowną rekonstrukcję gabinetu celem powołania doń przedstawicieli K.Z.O.N.

2/ Wywrócenie tego Rządu przez nas, lub łącznie z tymi, którzy walczą z Rządem z innych powodów, nie mówiąc o sytuacji, która powinna nastąpić w końcowej fazie wojny, a zwłaszcza w Polsce.

W dyskusji kol. Adam uważa że zaistniała sytuacja omówiona przez kol. Tadeusza. Nie wierzy w możliwość współdziałania K.Z.O.N. z obecnym Rządem. Nawijając do sprawy wschodniej w wypadku podpisania umowy Anglia-Sowiety w myśl planu Crippsa⁶⁹, obecny Rząd polski, będzie starał się sprawę zatuszować bez uszczerbku dla siebie. W konkluzji stwierdza, że K.Z.O.N. musi zająć swoje stanowisko przez ogłoszenie mocnego oświadczenia.

Kol. Emil wyjaśnia, że w obecnych warunkach, kiedy Anglia z Ameryką żądają baz Archangielsk – Murmańsk, Rosja ma okazję odstąpić te bazy za wysoką cenę. Tą ceną są wschodnie ziemie polskie, państwa Bałtyckie i Besarabia. Kol. Mieczysław uzasadnia potrzebę wczesnego zajęcia przez nas stanowiska w tej sprawie, w stosunku do Anglików.

69 Plan ówczesnego ambasadora brytyjskiego w Moskwie, zakładający szerokie ustępstwa na rzecz Rosji Sowieckiej na terenie Europy wschodniej (m.in. włączenie w jej skład Estonii, Łotwy, Litwy, Besarabii i płn. Bukowiny, jako osobnych republik).

Kol. Aleksander oświecla błędy polityki polskiej i nieudolne próby Rządu wybrnięcia z sytuacji, w którą sam uwikłał się treścią umowy lipcowej. Ostatnia nota Rządu do Anglików sprawia wrażenie że ją pisała opozycja. W praktycznym rozwiązaniu mówca stawia wniosek aby Komitet Z.O.N. upoważnił Prezydium do niezwłocznej interwencji u Prezydenta R.P., powiadamiając o swym kroku część Piłsudczyków /gen. Sosnkowski/ i część socjalistów. Kol. Edward zwraca uwagę, że interwencje K.Z.O.N. u Anglików nie można sobie wyobrazić inaczej jak to jest przyjęte w zwyczajach parlamentarnych brytyjskich. Koledzy Władysław i Zygmunt przemawiają za wnioskiem kol. Aleksandra. W rezultacie K.Z.O.N. postanowił, aby delegacja Komitetu w osobach kol. Tadeusza, Aleksandra i Jana, jako będących w Londynie, udała się do Prezydenta R.P. Kol. Tadeusz prosi o zgodę na pewną elastyczność co do techniki działania w zamierzonej interwencji u Prezydenta.

W następnym punkcie kol. Adam zapoznał Komitet z rozmowami, jakie miał z „Naprawiaczami”, którzy wystąpili z wnioskiem odbycia wspólnej konferencji politycznej. W dyskusji jaka się na ten temat rozwinęła przemawiali kol. Mieczysław, Edward, Emil, Władysław, Tadeusz i Zygmunt. Większość mówców zwraca uwagę na bardzo ostrożne podejście do tej sprawy z uwagi na dawną przeszłość polityczną tego środowiska. W rezultacie postanowiono, że rozmowa taka będzie miała charakter raczej towarzyskiego zebrania. W rozmowie tej ze strony K.Z.O.N. kol. Adam i Tadeusz Mincer. „Naprawę” mają reprezentować: Grażyński, Paprocki, Domaniewski i Nowak.

W następnym punkcie porządku dziennego kol. Adam stwierdziwszy brak przy Rządzie Polskim nuncjusza Papieskiego uzasadnił i postawił wniosek aby K.Z.O.N. wysłał delegację do arcybisk. Goodfrai, delegata papieskiego na Anglię i aby delegacja Komitetu na uzyskanej audiencji po przedstawieniu przykłej pozycji Polski wpłynęła za pośrednictwem arcybisk. Goodfrai na Stolicę Apostolską, która w tej czy innej formie zamianowałaby swego przedstawiciela przy Rządzie Polskim. Wniosek został przyjęty całkowicie przy czym K.Z.O.N. upoważnił kol. Adama do rozpoczęcia starań o audiencję.

Następnie kol. Jan uzasadniwszy potrzebę wpływu na K.Z.O.N. na organizację życia technicznego w W. Brytanii, zaapelował do zebranych o pomoc i czynny udział wszystkich organizacji wchodzących w K.Z.O.N. przy organizowaniu Komitetów i Zjazdu Stowarzyszenia Techników Polskich w Londynie.

W punkcie 5-ym porządku obrad kol. Adam wygłosił referat poświęcony wschodnim ziemiom polskim, kwestii Ukraińskiej i Rosyjskiej. Na wstępie mówca stwierdziwszy, że na kwestię ukraińską istnieją duże różnice poglądów w Obozie Narodowym poddał poglądy te analizie wskazując że można wyodrębnić trzy szkoły polityczne dotyczące tego zagadnienia.

Mianowicie: a/ Szkoła Dmowskiego b/ Federacyjna c/ bez specjalnej nazwy którą mówca określa jako szkołę obecnej polskiej racji stanu. Zdaniem mówcy ze wszystkich tych szkół – ostatnia zmierzająca do objęcia Ukrainy w skład Państwa Polskiego, co mówca uzasadnił w swej pracy p.t. „Wielki Naród” winna stać się podstawą do przyjęcia dla całego obozu narodowego. Mówca uważa, że nadszedł czas aby wszcząć publiczną dyskusję na ten temat. Koreferent kol. Emil przedstawił w dłuższym wywodzie poglądy Stronnictwa Narodowego na Zagadnienie Ukraińskie. Poglądy te oparte na koncepcji Dmowskiego nie zmierzają do odbudowy Ukrainy i rozczłonkowania Rosji. Mówca uważa, że dzisiaj na Ukrainie właściwej nie istnieją ani czynniki polityczne, ani warunki etniczne aby mógł powstać zarówno samodzielny twór ukraiński, ani też twór taki mógł być włączony do Państwa Polskiego.

Po referatach w ogólnej dyskusji kol. Tadeusz, Mieczysław, Aleksander i Władysław wypowiedzieli się przeciwko publicznej dyskusji w obecnej chwili z uwagi na potrzebę wspólnego działania i myślenia K.Z.O.N. w zasadniczych sprawach politycznych. Wspomnieni mówcy również są przeciwni już teraz występowaniu z propozycjami dzielenia Rosji co byłoby niezręczne i nietaktyczne wobec prowadzonych rozmów między rządami brytyjskim i sowieckim i trudnej sytuacji Polski.

Kol. Tadeusz dodaje, że w razie ukazania się artykułu w „Walce” w formie podanej przez kol. Adama, organ Stronnictwa Narodowego – „Myśl Polska” musiałaby zająć odmienne stanowisko w specjalnym artykule. Kol. Mieczysław dodaje, że dyskusja publiczna nie jest wskazana w każdym czasie. Przypomina podobnie jak kol. Tadeusz, że Dmowski postawił sprawę żydowską w 1911, kiedy okoliczności korzystne na to zezwoliły. Kol. Jan popiera stanowisko Adama stwierdzając, że wypowiedają się w tej sprawie wszystkie ugrupowania polityczne z wyjątkiem Obozu Narodowego. Stanowisko „Falangi” w tej sprawie zostało ujęte w Zielonej Broszurce⁷⁰ wydanej w Polsce przed wojną. Kol. Adam czyni zestawienie materiałów zawartych w dyskusji. Odpowiada na kontrargumenty. Stwierdzając, że dyskusja publiczna jest konieczna i tylko należy ją wstrzymać do czasu ogłoszenia umowy Anglo-Sowieckiej.

Wobec braku czasu zebrani postanowili punkt 6-ty porządku obrad „Sprawa Celów Wojny” przesunąć na następne posiedzenie za miesiąc, które wyznaczono na dzień 17 V 1942 w Londynie.

Przewodnictwem następnym obradom powierzono kol. Adamowi i na tym zebranie zamknięto.

Sekretarzował
kol. Władysław

a-Protokół-a **z posiedzenia KZON w Londynie w dniu 29. IX. 1942.**

Przewodniczący Kol. Jan, protokołuje kol. Mieczysław. Obecni: kol. kol.

Jan, Aleksander, Adam, Tadeusz, Edward, Władysław, Mieczysław⁷¹. Kol. Aleksander zgłasza wniosek, by odwrócić porządek obrad Komitetu i na pierwszy punkt porządku dziennego brać temat zasadniczy, a wszystkie sprawy bieżące i wymianę informacji na zakończenie obrad. Wniosek przyjęto tytułem próby. Ustalono następujący porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu poprzedniego zebrania.
 2. Wybór urzędujących reprezentantów KZON.
 3. Sprawa żydowska/zakończenie dyskusji i ustalenie postępowania.
 4. Sprawa granic.
 5. Sprawy bieżące
- a) funkcjonowanie KZON.

70 Chodzi o Zasady programu narodowo-radykalnego opublikowane 7 lutego 1937 r., zwane od koloru okładki „zielonym programem”. Oficjalny program Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”.

a-a Duże litery i podkreślenie w oryginale.

71 Obecni na zebraniu: Jan Poliński, Aleksander Demidowicz-Demidecki, Adam Doboszyński, Tadeusz Bielecki, Edward Sojka, prawdopodobnie Władysław Bałucki, Mieczysław Harusewicz.

- b) projekt Biuletynu KZON.
- c) ustalenie taktyki.
- 6. Wymiana informacji.

1. Protokół z posiedzenia z dnia 9. VIII. 42. został przyjęty z poprawkami kol. Adama, Tadeusza, Mieczysława i Jana.

2. Kol. Adam zgłasza wniosek by delegatami stałymi zostali kol. kol. Tadeusz i Mieczysław. Kol. Tadeusz zrezygnował z kandydatury. Po dyskusji wybrano na stałych reprezentantów KZON kol. kol. Mieczysława i Edwarda.

3. Kol. Adam formułuje swój punkt widzenia w sprawie żydowskiej. Musi być ona w związku z tą wojną załatwiona. Wypowiada się za wystąpieniem ze sprawą żydowską na zewnątrz już tej jesieni. Uważa za konieczne przygotowanie opinii anglosaskiej w czasie wojny, a nie po jej zakończeniu, gdy będzie to bardziej szkodzić sprawom polskim, które będą wówczas załatwiane. Stawia wnioski:

1. Enuncjacja KZON w sprawie żydowskiej na jesieni b.r.
2. Rozmowy z Żabotyńszczykami⁷².
3. Wysunąć żądanie wprowadzenia do Rady Narodowej przedstawiciela syjonistów – rewizjonistów.
4. Sporządzenie spisu Brytyjczyków interesujących się sprawami polskimi.
5. Systematyczne puszczanie w społeczeństwie polskim sloganu: „Rozwiązanie sporów granicznych z Niemcami i sprawa żydowska – oto cele wojny”.
6. Wybór stałej podkomisji KZON dla spraw żydowskich.

Kol. Władysław wypowiada się w zasadzie za projektem kol. Adama. Proponuje poprawki:

- a. przedtem postawienie granic zachodnich, a dopiero po tym w 3 miesiące wystąpić z kwestią żydowską.
- b. nie powiększać reprezentacji Żydów w Radzie Narodowej, lecz działać na rzecz zastąpienia obecnych reprezentantów przez rewizjonistów.
- c. proponuje już teraz szykować materiały dla publikacji angielskiej o sprawie żydowskiej.

Kol. Aleksander wypowiada się za odroczeniem wystąpienia ze sprawą żydowską do terminu paru lub kilku miesięcy przed końcem wojny. Zgadza się na punkty 2. 4. 6., przeciwny jest punktom – 1. i 3. Slogan radzi nieco zmienić.

Kol. Mieczysław stwierdził że w sprawie żydowskiej nikt nas nie zastąpi, podczas gdy w innych sprawach mamy bądź co bądź sojuszników i w innych środowiskach politycznych. Opowiada się zasadniczo za propozycjami kol. Adama z ewentualną poprawką co do momentu wysunięcia sprawy żydowskiej, widząc możliwość odroczenia tego o parę miesięcy, oraz proponuje zmianę przedstawicielstwa Żydów w R. N., a nie powiększanie. Kol. Sojka wypowiada się przeciwko tezom kol. Adama, za wyjątkiem punktów 4. i 6. Motywuje tym, że obecny moment nie jest odpowiedni do wysuwania sprawy żydowskiej, gdyż sytuacja nie dojrzała jeszcze.

⁷² Chodzi o odłam syjonistów – rewizjonistów, którzy postulowali emigrację Żydów z Europy oraz utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie.

Kol. Jan wypowiada się za propozycjami kol. Adama, a w szczególności za enuncjacją. Uzasadnia tym, że obecnie świat anglosaski zajmuje się badaniem przyczyn niepokojów i ruchów rewolucyjnych na Kontynencie Europy, a kwestia żydowska ściśle wiąże się z tym zagadnieniem. Moment więc byłby odpowiedni. Wzywa do uzgodnienia terminu ogłoszenia enuncjacji.

Kol. Tadeusz opowiada się, przeciwko enuncjacji i twierdzi, że wpadnie ona w próżnię. Proponuje na wewnątrz dyskutować sprawę żydowską, oddziaływać bezpośrednio na jej układ obecny na emigracji, a na zewnątrz głosić, że sprawa żydowska będzie rozwiązywana dopiero w Kraju. Opowiada się za punktami 2. 4. 5. i 6.

W dyskusji jeszcze raz zabiera głos kol. Aleksander poczem odpowiadał referent kol. Adam. Wyjaśnia do jakich kół angielskich należy zwracać się w sprawie żydowskiej. Następnie zgadza się, że trudno powiększać w R. N. przedstawicielstwo żydowskie, a mało jest szans na osiągnięcie zmiany. W sprawie enuncjacji podtrzymuje swoje stanowisko i proponuje byśmy powoływali się na wolę Kraju, która wyraźnie domaga się przygotowywania sprawy żydowskiej. Proponuje tekst enuncjacji przygotować, mieć ją gotową, a potem niezależnie od koniunktury ogłosić.

W rezultacie dyskusji postanowiono:

Przyjąć punkty 2. 4. i 5. Punkt 3-ci zmodyfikować w ten sposób, że atakować Rząd za to, iż skoro już powołał w ogóle Żydów do Rady N. to powinien był powołać Żabotyńszczyków. W sprawie p. 6. postanowiono zobowiązać stałych delegatów Komitetu do przygotowania na następne zebranie składu i tematu prac podkomisji do spraw żydowskich. W sprawie enuncjacji punkty widzenia nie zostały uzgodnione. Kol. kol. ze Str. Narodowego sprzeciwili się zarówno ustaleniu terminu ogłoszenia enuncjacji, jak i przygotowaniu jej tekstu przez Komitet na wszelki wypadek, gdybyśmy wspólnie uznali, że nadszedł odpowiedni termin do jej ogłoszenia.

4. Sprawa granic.

Kol. Tadeusz uzasadnił tekst projektu do dyskusji w sprawie granic zachodnich, jaki złożyło S.N., proponując przyjęcie go jako wniosku, którego uchwalenie obowiązywało by później Obóz Narodowy jako wewnętrzne wytyczne.

Kol. Władysław zaproponował poszerzenie argumentacji zawartej w projekcie wniosku przez włączenie szeregu argumentów przytoczonych w sformułowaniach polskich celów wojny, złożonych swego czasu na piśmie przez O.N.R. Zakwestionował obliczenia ludnościowe, zawarte we wniosku S.N., uzasadniając szczegółowo swoje poprawki.

Kol. Adam po wypowiedzeniu się proponuje obydwie projekty tzn. ONR i SN włączyć do akt Komitetu, a przyjąć jako uchwałę samą linię graniczną, która jest zgodna w obydwóch sformułowaniach. Kol. Mieczysław przychylił się do propozycji kol. Adama.

Kol. Edward kwestionuje poprawki ludnościowe kol. Władysława odnośnie Śląska Opolskiego. Kol. Władysław jeszcze raz uzasadnia swoje obliczenia na podstawie statystyk niemieckich, amerykańskich i polskich.

Kol. Tadeusz zaproponował zmiany i skróty swojego projektu.

Ostateczny tekst ustalono z poprawkami kol. Mieczysława, który wniósł 5 punktów ze strony 5-tej projektu ONR do projektu kol. Tadeusza formułujących cele jakie chcemy osiągnąć. Na tym obrady Komitetu w dn. 20. IX. 42. zamknięto i postanowiono kontynuować posiedzenie w dniu następnym.

W dniu 21. IX. 42. kontynuowano obrady Komitetu.

5./ Na porządku dziennym sprawy bieżące

a/ Kol. Mieczysław referował sprawę funkcjonowania KZON.

Po uzasadnieniu konieczności ujawnienia aktywności KZON i przekonania sympatyków Obozu Narodowego, że kroczymy po drodze zjednoczenia Obozu Narodowego, proponuje:

- 1/. Wydawać Biuletyn
- 2/ Umieścić w Myśli Polskiej cykl artykułów, n.p. w najbliższych czterech numerach:
 - a/ Ruch Wszechpolski a Niemcy.
 - b/ Tradycje OWP.
 - c/ Jedność Obozu Narodowego.
 - d/ Obóz Narodowy przewodzi w walce.
 - e/ System anglosaski czy wielopartyjność.
- 3/ Wzmianki w Myśli o pracach KZON
- 4/ Odczyty publiczne
- 5/ Fundusz KZON
- 6/ Pójść z organizacją w dół /terenowe lub rejonowe komitety/.

Kol. Jan przedstawia konkretny projekt Biuletynu KZON i proponuje by częściowo wydawany był on w języku angielskim i francuskim.

W dyskusji kol. Adam popiera wypowiedzi kol. Mieczysława, uznaje stan aktywności i osiągnięć Obozu Narodowego na emigracji za niezadowalające i opowiada się za projektami zgłoszonymi przez kol. kol. Mieczysława i Jana. Kol. Aleksander opowiada się przeciwko powołaniu odpowiedników Komitetu w terenach, oraz widzi trudności związane z wydawaniem Biuletynu i ze zorganizowaniem odczytów. Godzi się z propozycjami dotyczącymi artykułów w Myśli Polskiej i wspólnego funduszu. Kol. Władysław popiera całkowicie. Wnioski kol. Mieczysława, a w szczególności konieczność współdziałania w terenie. Kol. Tadeusz wskazuje na trudności związane ze wszelką akcją Obozu Nar. Ocenia stan posiadania wpływy i akcję dodatnio. Uważa że tu na emigracji musi być zupełnie inna metoda działania, aniżeli ta do której przywykliśmy w kraju. Godzi się na propozycję kol. Mieczysława /z różnymi zastrzeżeniami/, ale nie zgadza się na punkt 6 dotyczący powołania komitetów w terenie. Proponuje jedynie dokonać próby powołania jakiegoś ośrodka konferencyj porozumiewawczych na terenie Szkocji. Kol. Jan opowiada się za propozycjami kol. Mieczysława z tym, że zamiast odpowiedników Komitetu proponuje komitety akcji w terenie. Po dyskusji postanowiono zasadniczo przyjąć propozycje kol. Mieczysława za wyjątkiem powołania odpowiedników Komitetu. Zamiast komitetów ma być na terenie Szkocji powołany jakiś ośrodek porozumiewawczo – informacyjny, ale kol. Tadeusz prosi o odroczenie do następnego zebrania sprecyzowanie charakteru tego ośrodka.

Następne zebranie odbędzie się w Edynburgu w dniu 8 i 9 listopada. Przewodniczącym będzie kol. Adam. Na porządku dziennym: „Metoda działania politycznego”.

a-Protokół z posiedzenia K. Z. O. N. w dniach 8 i 9 grudnia 1942 r.-a

Obecni Koledzy: Tadeusz, Aleksander, Edward, Emil, Adam, Jan, Zygmunt, Mieczysław, Wojciech⁷³.

73 Tadeusz Bielecki, Aleksander Demidowicz-Demidecki, Edward Sojka, Marian Emil Rojek, Adam Doboszyński, Jan Poliński, Zygmunt Przetakiewicz, Mieczysław Harusewicz, Wojciech Dłużewski.
a-a Duże litery i podkreślenie w oryginale.

Przewodniczy obradom Kol. Edward, protokołowanie powierzono Kol. Wojciech. Przyjęto następujący porządek dzienny:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Referat Kol. Adama o Organizacji Obozu Narodowego.
3. Sprawy bieżące: wymiana informacji, sprawozdania.

Ad. 1) Kol. Jan odczytuje protokół z poprzedniego zebrania, który po dokonaniu drobnych poprawek przyjęto. Kol. Mieczysław wręcza przepisany protokół z poprzedniego posiedzenia.

Ad. 2) Kol. Adam wyjaśnia, że chciał jedynie uzupełnić swoją wypowiedź z dyskusji na poprzednim zebraniu, kilkoma uwagami na temat Organizacji politycznej. Kol. Aleksander prosi raczej o zagajenie dyskusji na nowo, ponieważ większość zebranych nie słyszała poprzedniej dyskusji. Podobnie wypowiada się kol. Tadeusz. Wobec czego Kol. Adam zagaja dyskusję:

Na wstępie stawia prelegent trzy pytania: Jak robić? co robić? i kim robić? W odpowiedzi na nie wskazuje potrzebę zarówno ciągłej, mrówczej pracy, jak i „wbijania słupów” – drogowskazów dla mas. Na czoło problemów wysuwa: 1) Sprawę granic, 2) Nie zmarnowania momentu dla rozwiązania sprawy żydowskiej, 3) Przygotowanie się do objęcia władzy w Polsce. Odpowiedź na pytanie trzecie wskazuje na potrzebę utworzenia Organizacji politycznej Narodu, któraby wychowywała i dostarczała ludzi do pracy czynnej. Zagadnienie to ma być tematem dyskusji.

Problem ten wysuwany jest od czasów powstania OWP. Kiedyś rolę Organ. Politycznej spełniała warstwa szlachecka, co uwidacznia się zwłaszcza w koło XVI w. po tym wyraźnie przejmuje tę rolę masoneria. Przeciętny człowiek dostaje za małe wychowanie obywatelskie, musi być doszkolony politycznie i przygotowywać do roli kierowniczej. Dawniej warstwy kierownicze były dziedziczne, dzisiejsze wymagania są inne: musi istnieć forma wychowania działaczy politycznych różnych kierunków. Dlatego jedynie w Anglii jest możliwy system dwupartyjny, że istnieje masoneria łącząca ludzi z obu kierunków, i jednolity system wychowawczo polityczny. Nie można mówić o Polsce narodowej bez rozwiązania spraw masonerii, w przeciwnym bowiem razie grozić będzie wojna domowa. Chodzi więc o system wytworzenia elity, czy też system „krążenia elity”⁷⁴. Cały wysiłek trzeba skupić więc nad zagadnieniem organ. politycznej. Tego bowiem zagadnienia nie rozwiązuje również koncepcja monopartii.

Dyskusja:

Kol. Wojciech wskazuje aspekty moralne Organizacji Politycznej, która powinna mieć jego zdaniem cechy zakonne, a wstępem powinno by być stworzenie Kodeksu Politycznego. Kol. Emil widzi w Państwie Organizację Polityczną Narodu a instytucję szlachecką uważa jedynie za podłoże ustroju, spalenie monarchii zmieniło ustrój. Dwupartyjność można przedstawić monopartii. Możliwość pełnego zjednoczenia widzi jedynie w akcie spontanicznym, zaś organizacji przypisuje jedynie funkcje mechaniczno wykonawcze.

Kol. Edward widzi różnice między kierunkami narodowymi, widzi ataki Walki na SN i ubolewa nad tym. Uważa, że nie można utworzyć czegoś nowego na gruzach starego. Wypowiada się za ewolucyjną pracą, która doprowadzi do pełnego zjednoczenia w Kraju. Kończy apelem o właściwe ocenianie zjawisk i sprawiedliwy osąd.

74 Chodzi o popularną w środowiskach młodonarodowych przed wojną, teorię „krążenia elit” włoskiego socjologa Vilfredo Pareto. Do teorii tej nawiązywała wysuwana w obrębie obozu narodowego koncepcja stworzenia „Organizacji Politycznej Narodu”.

Kol. Mieczysław po omówieniu drobnych spraw poruszonych w dyskusji przechodzi do istoty zagadnienia Organizacji Politycznej, czym wg niego nie może być Państwo. Nie dyskutuje szczegółów, nie wiedząc czy jesteśmy już całkowicie zgodni co do zasad. Jedną z nich to sposób zorganizowania narodu. Analiza porównawcza życia Brytyjskiego i polskiego wykazuje rozbieżność poglądów polskich do zagadnień tak podstawowych jak granice, ustrój, ekspansja itd.

Kol. Aleksander uważa rozbieżność poglądów w dyskusji jako wynik różnego pojęcia do Obozu. Zarzut przeciwdziałania w kierunku pełnego zjednoczenia uważa za krzywdzący i niesłuszny. Przeciwność poglądów za siłę i dowód żywotności.

Kol. Jan po wyjaśnieniach pewnych nieporozumień w dyskusji, wskazuje na trudności w sprecyzowaniu pojęcia Organizacji Politycznej, jednak uważa za konieczne, choć przez dyskusję, precyzowania zagadnienia. Wypowiadając się przeciw tajnym związkom wskazuje na konieczność jawności Organizacji Politycznej.

Kol. Tadeusz wyjaśnia swój stosunek do Komitetu i ocenia pozytywnie pracę, dementuje autorytatywnie wartość wypowiedzi osób trzecich, a następnie omawia znaczenie i wartość ruchu, widząc różnice w szczegółach taktycznych a nie w zasadach. Wskazując dowody siły Stronnictwa wypowiada się przeciwko pesymistycznym opiniom. Dyskusję nad Organizacją uważa za postawienie zagadnienia, nie widząc w nim jeszcze rozwiązania. Wskazuje na trudności w sprecyzowaniu konkretnej formy wyłaniania elity. Pojęcie „Krażenie elit” uważa za ogólnik. Przykłada głównie wagę do treści Organizacji Politycznej Narodu, czym ona ma być w istocie, a nie tyle uwagi do formy i nazwy. Wypowiada się przeciwko formom tajnym. Widząc potrzebę opracowania zagadnienia wypowiada się przeciwko podważaniu form istniejących.

Kol. Emil proponuje na następnym zebraniu dyskusję bardziej sprecyzowaną: podaje analizie używania nazwy organizacji narodowych.

Kol. Wojciech przyłącza się o dyskusję merytoryczną na następnym zebraniu.

Kol. Zygmunt wyjaśnia w odpowiedzi Kol. Emilowi powstanie nazwy „p [tak w oryginalnie] która pochodzi od pisma będącego organem szeregu różnych organizacji. Na tym terenie chodziło o danie nazwy określającej całe środowisko.

Kol. Adam odpiera zarzuty ogólników w referacie, o zagadnieniu tym mówi się w obozie od lat, a nikt z obecnych nie umiał dać wyczerpującej definicji. W stronnictwach widzi cele doraźne. Tam gdzie zlikwidowano masonerię stworzono monopartię, co uważając za niedoskonałe rozwiązanie podkreśla konieczność stworzenia Organizacji Politycznej Narodu, opartej na zasadach: 1) Jawności, 2) w pewnym sensie zakonnej, 3) z podstawą kodeksu Obywatelskiego, 4) dopuszczając różnice poglądów, przy wysokim standardzie moralnym, 5) środowisko tych ludzi musi sankcjonować kodeks, a więc istnieć muszą pewne określone formy organizacyjne, 6) element rytuału musi być związany z religią, 7) Organizacja musi być elastyczna. Na zakończenie podkreśla, że w KZON chce widzieć skuteczną drogę do wspólnej organizacji.

Po wyjaśnieniach kol. Tadeusza i Emila przewodniczący zamyka dyskusję.

Kol. Mieczysław proponuje na następnym zebraniu dyskusję na temat organizacji politycznej na podstawie Sieniawskiego. Kol. Jan – sprawy ustroju, a kol. Zygmunt – dróg ewolucji.

Po wymianie poglądów postanowiono, że na następnym zebraniu Kol. Mieczysław zagał dyskusję na podstawie Sieniawskiego.

b – Po przerwie – b wznowiono obrady przechodząc do spraw bieżących.

1. Kol. Tadeusz – odczytuje ustalony na komisji tekst oświadczenia w sprawie granic. Po krótkiej dyskusji przyjęto proponowane przez Kol. Adama poprawki, które wprowadzono do tekstu.

2. Kol. Mieczysław – referuje sprawę biuletynu KZON, który ma zawierać deklarację, oświadczenie w sprawie granic, i komunikat. Tłumaczeniem tekstu zajmuje się kol. Edward; Nakład ustalono na 500 egz. Kolportaż zorganizują M i E. oraz poszczególne organizacje.

3. Kol. Mieczysław pokazuje przygotowane cegiełki na fundusz KZON. Przyjęto propozycję kasowania przez podpis wpłacającego i podział wpływu 50% na organizację zbierającą pieniądze 50% na KZON.

4. Termin następnego zjazdu ustalono na dzień 17 stycznia 1943 r. w Londynie. Przewodniczyć będzie Kol. Jan.

5. Kol. Wojciech – składa sprawozdanie z przebiegu Walnego Zebrania Stow. Techn. które następnie uzupełnia Kol. Mieczysław omawiając aspekt polityczny wyborów, interpelacji żydowskiej w sprawie kongresu międzynarodowego, oraz przemówienia min. Kwapińskiego. Kol. Adam wskazuje na znamienne zmiany taktyki PPS w sprawach gospodarczych a głównie na tezę „podstawą drobna i średnia własność, społecznie należy jedynie wielką”.

Na tym posiedzenie przerwano ze względu na spóźnioną porę.

Dnia 9/XII o godz. 19.00 wznowiono obrady: kontynuując sprawy bieżące.

6. Kol. Wojciech – referuje przebieg Zjazdu studentów i manifestacji międzynarodowych młodzieży. Wskazuje na trudności tego terenu i ewentualne możliwości zorganizowania zjazdu ogólnego działania młodzieży, Kol. Mieczysław wskazuje na możliwości terenu Amerykańskiego. Kol. Adam omawia organizację CIE, Pax Romana, ISS. Kol. Wojciech wskazuje na możliwości innych terenów młodzieży. Uwagi uzupełnia Kol. Edward.

7. Kol. Tadeusz – referuje kilka poprawek wniesionych jeszcze do omawianego tekstu oświadczenia w sprawie granic, główny problem stanowiło jak określić bazę południową „wzdłuż Gór Olbrzymich”. Postanowiono wskazać przynajmniej jakieś inne szczyty lub nazwy geograficzne.

8. Kol. Adam – referuje trudności utworzenia ośrodka informacyjnego w Szkocji. Po dyskusji podano szereg nazwisk. Należy dalej tworzyć.

9. Kol. Mieczysław – omawia sprawę klubu dyskusyjnego. Po dyskusji przekazano sprawę do wykonania Kol. Mieczysławowi i Edwardowi.

10. Kol. Mieczysław referuje prace Komisji Celów Wojny i trudności w utworzeniu Komisji Ekonomicznej. Nazwisko kandydata na przewodniczącego ma wskazać po porozumieniu kol. Mieczysław.

11. Kol. Aleksander omawia posiadane wiadomości z terenu Polski. Uzupełniają je Mieczysław i Wojciech. Po dyskusji postanowiono odbyć podobną konferencję na temat ten, celem ustalenia oceny i przygotowania odpowiednich instrukcji.

12. Kol. Tadeusz omawia zwiększenie się nacisków w sprawie granic wschodnich, które wg informatora kol. Adama zostały już ofiarowane Sowietom. Potwierdzenie tego stanu ma Kol. Wojciech od swego informatora.

13. Kol. Tadeusz – omawia stosunki polsko-czeskie, uważając, że w chwili obecnej istnieje już konflikt między władzami tych państw, ponieważ beneszowcy wyraźnie stawiają na Rosję.

14. Kol. Mieczysław – sygnalizuje koncepcje rekonstrukcji Rady Narodowej co w razie prawdziwości wymagałoby dyskusji i uchwały KZON.

15. Wymieniono informacje na temat wyjazdu Premiera do Ameryki⁷⁵, kulisy wizyty w Meksyku, jako jedynej możliwości zabrania ze sobą Retingera [Rettingera]. (Anegdota o „zamachu” fingowanym przez attache w Stanach).

Na tym zebranie KZON zakończono o godz. 22.00.

⁷⁵ Chodzi o trzecią wizytę gen. W. Sikorskiego w Stanach Zjednoczonych A.P., którą odbył w grudniu 1942 r.